



Sygn. akt I UK 436/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Gudowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania A. S.

przeciwko Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddziałowi
Regionalnemu w [...]

o uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy w rolnictwie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 21 lutego 2019 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w P.

z dnia 19 czerwca 2017 r., sygn. akt V Ua [...],

oddala skargę.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P., uwzględniając apelację Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Oddział Regionalny w [...], zmienił wyrok Sądu Rejonowego w P. z dnia 25 stycznia 2017 r. i oddalił odwołanie A. S.

od decyzji Kasy z dnia 21 września 2016 r. w przedmiocie odmowy przyznania jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej. Nie uznano za taki wypadek zdarzenia z dnia 28 lipca 2016 r. ok. godz. 22.00, gdy ubezpieczona, przenosząc na terenie gospodarstwa słoiki z ogórkami przeznaczonymi do zakiszenia i użytku domowego, upadła na schodach i doznała urazu lewej nogi.

Sąd Rejonowy przyjął opis zdarzenia za wiarygodny, a przystępując do jego oceny prawnej, przytoczył w odpowiednim zakresie art. 11 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 2336; dalej „ustawa”) zawierający definicję wypadku przy pracy rolniczej jako zdarzenia nagłego wywołanego przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo pozostających w związku z wykonywaniem tych czynności na terenie gospodarstwa rolnego, które ubezpieczony prowadzi lub w którym stale pracuje, albo na terenie gospodarstwa domowego bezpośrednio związanego z tym gospodarstwem rolnym. Doszedł do wniosku, że w definicji tej mieszczą się czynności związane z przygotowaniem do przechowywania płodów rolnych lub przetwarzaniem warzyw i owoców w celu ich użycia na potrzeby gospodarstwa domowego.

Sąd drugiej instancji zanegował subsumcję przytoczonych cech ryzyka ubezpieczenia do ustalonego zdarzenia, kładąc nacisk na brak jego czasowego, miejscowego, a przede wszystkim funkcjonalnego związku z działalnością rolniczą. Oceniał, że czynności ubezpieczonej polegały na przetwarzaniu produktów warzywnych na własne potrzeby, co nie mieści się w materii art. 6 pkt 3 ustawy.

Ubezpieczona zaskarżyła wyrok, domagając się jego uchylenia i orzeczenia co do istoty, tj. przyznanie jednorazowego odszkodowania przy uznaniu opisanego przez nią zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej lub uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, z zasądzeniem na jej rzecz kosztów procesu.

Skargę kasacyjną oparła na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 11 ust. 1 pkt 1 w związku z art. „6 ust. 3” ustawy, polegające na przyjęciu, że wykonywana przez nią czynność nie była związana z prowadzoną działalnością rolniczą, oraz przez niezastosowanie

art. 10 ust. 1 pkt 1 ustawy i nieprzyznanie jednorazowego odszkodowania za stały lub długotrwały uszczerbek na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy rolniczej.

Podstawowa argumentacja sprowadzała się do uznania punktu widzenia Sądu drugiej instancji za nieuzasadniony i sprzeczny nie tylko z brzmieniem ustawy, lecz także intencjami ustawodawcy. Skarżąca podkreśliła wyjątkowość definicji wypadku przy pracy rolniczej, powiązanej ze specyfiką zawodu rolnika oraz działalnością zarobkową w rolnictwie, a także z innym niż w ubezpieczeniu społecznym pracowników ukształtowaniem zakresu ochrony ubezpieczeniowej. Uwypukliła powiązanie "czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej" z pojęciem "działalności rolniczej" jako wszelkiej aktywności zawodowej charakterystycznej dla funkcjonowania gospodarstwa rolnego. Przede wszystkim jednak stwierdziła, że ustawie nie jest znane kryterium określające działalność rolniczą jako produkcję nakierowaną na potrzeby rynku i podkreśliła, że w znacznej liczbie polskich gospodarstw rolnych rolnicy prowadzą działalność rolniczą wyłącznie na własne potrzeby, więc nie można stawiać ich poza ustawową ochroną tylko dlatego, że nie sprzedają swoich produktów, lecz sami je zużywają.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przedmiot ochrony społecznego ubezpieczenia wypadkowego stanowi zdarzenie nagłe wywołane przyczyną zewnętrzną, które pozostaje w związku z podstawą ubezpieczenia, czyli przejawem działalności przynoszącej środki utrzymania, wchodzącej – w razie ich utraty – w zakres ochrony. W związku z tym ubezpieczenie obejmuje wykonywanie pracy (wypadki przy pracy) lub wypadki podczas wykonywania czynności wymienionych w art. 3 ust. 3 pkt 1-13 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1376). Nie inaczej w ustawie z dnia 20 grudnia 1990 r., w której - przejmując w art. 11 ust. 1 elementy wspólne wszystkim regulacjom bazującym na definicji wypadku - uczyniono przedmiotem ochrony ryzyko ściśle powiązane z podstawą ubezpieczenia, upatrując związek normatywny wypadku z określonymi czynnościami ubezpieczonego rolnika. Definitywnie odnosi się to do specyfiki prowadzenia

rolniczej działalności zarobkowej w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym produkcji ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej, rybnej i leśnej (art. 6 pkt 4 ustawy).

Jest to ujęcie nowe, przyjęte w stanie prawnym obowiązującym od dnia 1 stycznia 1991 r., w którym dotychczasowe określenie „wypadek przy pracy w gospodarstwie rolnym” (por. art. 8 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin, jednolity tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zm.) zastąpiono określeniem „wypadek przy pracy rolniczej”, co wiąże się nie tylko z rozszerzeniem ochrony na zdarzenia poza gospodarstwem, lecz także z przeciwstawieniem pojęć „praca w gospodarstwie rolnym” i „praca rolnicza”. Pojęcia te nie są jednoznaczne. Praca w gospodarstwie rolnym wyraża miejscowy związek wypadku z terenem gospodarstwa rolnego, wypadek zaś definiowany jako wypadek przy pracy rolniczej ma wykazywać związek funkcjonalny z działalnością rolniczą, tj. zaistnieć podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo pozostających w związku z wykonywaniem tych czynności. Z pracą w gospodarstwie rolnym wiąże się nadal rolniczą chorobę zawodową wynikającą z długotrwałego oddziaływania czynników negatywnych, odpowiednio do charakteru tego ryzyka, lecz dawna definicja nie jest koherentna z elementami definiującymi wypadek jako „wypadek przy pracy rolniczej”.

Konstrukcja zakresu ochrony wyznaczonej desygнатem o cechach wypadku (nagłego zdarzenia, wywołanego przyczyną zewnętrzną), nie wymaga, by wypadek miał miejsce w gospodarstwie rolnym, na jego terenie, lecz przewiduje funkcjonalne powiązanie z czynnościami związanymi z prowadzeniem działalności rolniczej. Określenie „przy pracy rolniczej” jest elementem definiującym wypadek jako zdarzenie pozostające w związku przyczynowym, czasowym, miejscowym i funkcjonalnym nie z pracą w gospodarstwie rolnym, lecz z pracą rolniczą, choć związek ten nie musi przybierać postaci adekwatnego związku przyczynowego w rozumieniu doktryny prawa cywilnego. W sytuacji, w której wypadek zdarzy się na terenie gospodarstwa rolnego można abstrahować tylko od ocen, czy rolnik wykonywał czynności „zwykle” związane z prowadzeniem działalności rolniczej, ale nie sposób pomijać, że z samej definicji wypadku chronionego w rolniczym

ubezpieczeniu społecznym wynika konieczność, aby zdarzył się przy pracy rolniczej, a nie poza nią.

Chroniony jest wypadek na terenie gospodarstwa rolnego lub domowego rolnika, lecz tylko taki, do którego dochodzi przy pracy rolniczej. Taka właśnie praca jest przedmiotem ubezpieczenia, którego podmiotem jest rolnik, tj. pełnoletnia osoba fizyczna, zamieszkująca i prowadząca na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, osobiście i na własny rachunek, działalność rolniczą w pozostającym w jej posiadaniu gospodarstwie rolnym (art. 6 pkt 1 ustawy), a więc działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej i rybnej.

Interpretacja prowadząca do rozciągnięcia ochrony na wszelkie działania umiejscowione w gospodarstwie rolnym lub domowym, mimo braku jakiegokolwiek ich związku z działalnością rolniczą (np. nieszczęśliwe wypadki przy codziennym sporządzaniu posiłków, sezonowym przetwarzaniu owoców i warzyw na własne potrzeby albo kontuzje podczas przyjęć weselnych, bójek sąsiedzkich itp.), jest nie do przyjęcia także na tle źródłowej definicji wypadku jako wypadku przy pracy, dla której charakterystyczny jest związek zdarzenia wypadkowego z wykonywaniem czynności pracowniczych.

Choć notoryjnie wszystkie wypadki powstałe na terenie gospodarstwa rolnego są wypadkami przy pracy rolniczej, gdyż w zdecydowanej liczniejszej sytuacji powstają one w związku z taką pracą, to stwierdzenie to może zostać obalone przez wykazanie, że w konkretnej sytuacji wypadek zaistniał na terenie gospodarstwa nie pozostaje w związku z pracą rolniczą. Dzieje się tak wtedy, gdy zdarzenie ma związek z prowadzeniem gospodarstwa rolnego (domowego) a nie ma związku z prowadzeniem produkcji rolnej.

Podstawą polskiego ustroju rolnego jest gospodarstwo rodzinne. Jest to kategoria niezdefiniowana, lecz przyjmuje się, że chodzi o taki typ gospodarstwa rolnego, który w sposób szczególny łączy produkcję i konsumpcję, co wyraża się w ścisłym połączeniu gospodarstwa rolnego (produkcyjnego) z gospodarstwem domowym, w specyfice pracy rodziny w gospodarstwie rolnym oraz we współzależności rozwoju rodziny i gospodarstwa (por. R. Budzinowski, *Koncepcja gospodarstwa rolnego w prawie rolnym*, Poznań 1992). Uznaje się, że art. 23

Konstytucji jest dyrektywą wykładni definicji wypadku przy pracy rolniczej, prowadzi do wniosku, iż szczególnej ochronie podlegają wszelkie czynności, zarówno związane z funkcjonowaniem gospodarstwa rolnego, jak i związane z funkcjonowaniem ściśle powiązanego z nim gospodarstwa domowego rolnika. Tak właśnie postrzega wskazaną definicję Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 listopada 2012 r., III UK 9/12 (OSNP 2013 nr 19-20, poz. 235), w którym stwierdzono, że ustawa nie zna kryterium działalności rolniczej jako produkcji nakierowanej na potrzeby rynku. Do odmiennego wniosku doszedł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 sierpnia 2005 r., I UK 327/04 (OSNP 2006 nr 9-10, poz. 163), stwierdzając przy ocenie wypadku podczas przygotowywania posiłku dla rodziny, że przyznanie szczególnej ochrony wszystkim zdarzeniom mającym miejsce na terenie gospodarstwa rolnego jest nieuzasadnione i godzi w zasadę równości wobec prawa wyrażoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji. Sytuację rolników porównał do sytuacji osób prowadzących działalność pozarolniczą, stwierdzając, że nic nie usprawiedliwia asymetrii w ochronie wypadkowej. Konstytucyjna zasada równości, chociaż jest regułą uniwersalną, nie reguluje wprost ani zabezpieczenia społecznego, ani szczególnej ochrony wypadków, jednak art. 23 Konstytucji, odnosząc się do preferowanej przez ustrojodawcę struktury własnościowej gospodarki rolnej, również nie stanowi samodzielnej podstawy wykreowania ochrony w systemie zabezpieczenia społecznego rolników ani szczególnej ochrony z tytułu wypadków przy pracy w rolnictwie. Z tego powodu, poszukując rozstrzygnięcia kolizji wartości wyrażonych we wskazanych przepisach, warto odwołać się do art. 24 Konstytucji, zgodnie z którym pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej znajduje się praca. Praca chroniona jest instrumentami zabezpieczenia społecznego nie tylko jako praca najemna, niezależnie od typu zatrudnienia, ale również praca świadczona na własny rachunek. Właśnie z tego powodu ubezpieczeniom chroniącym skutki wypadków podlegają zarówno osoby prowadzące działalność rolniczą jak i działalność pozarolniczą. Tylko element pracy – w gospodarstwie rolnym określonej jako „praca rolnicza” – jest przesłanką udzielenia ochrony ubezpieczeniowej rolnikom, na równi z innymi samodzielnie zarobkującymi.

Taka wykładnia pojęcia „wypadek przy pracy rolniczej” w pełni odpowiada przytoczonym wartościom konstytucyjnym, gdyż przy minimalnym choćby

zorganizowaniu przetwórstwa nadaje ochronę osobom, dla których podejmowanie takich czynności stanowi choćby fragment źródła utrzymania, jakim jest osobiste wykonywanie pracy (art. 24 Konstytucji).

Przy ocenie, czy wypadek zdarzył się przy pracy rolniczej, może chodzić tylko o celowy związek wykonywanej czynności z działalnością rolniczą, nakierowanie jej na określony cel, jakim jest racjonalna gospodarka w konkretnym gospodarstwie rolnym, a więc o takie czynności, które z istoty swej związane są z potrzebami oraz prowadzeniem gospodarstwa - zgodnie z jego celem gospodarczym - i które w sposób znaczący przyczyniają się do właściwego jego funkcjonowania. Ze względu na różnorodność gospodarstw rolnych zakres i rodzaj tych czynności nie można ich z góry określić, jednak w każdym przypadku chodzi o takie czynności, bez których funkcje gospodarstwa nie mogłyby być zrealizowane (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 1999 r., II UKN 652/98, OSNAPIUS 2000 nr 15, poz. 592; z dnia 12 stycznia 2001 r., II UKN 176/00, OSNAPIUS 2002 nr 17, poz. 416; z dnia 3 sierpnia 2005 r., I UK 327/04, OSNP 2006 nr 9-10, poz. 163).

Mówiąc o funkcji gospodarstwa rolnego nie można pomijać definicji zawartej w art. 6 pkt 4 ustawy, w której przez gospodarstwo rolne rozumie się każde gospodarstwo służące prowadzeniu działalności rolniczej, tj. działalności w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej i rybnej. Nie bez znaczenia jest także to, że ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają rolnicy, których gospodarstwa rolne obejmują obszar powyżej 1 ha przeliczeniowego, a zatem z uwzględnieniem ustalonego statystycznie dochodu z gospodarstwa.

Nieporozumieniem jest zatem przypisywanie cechy rolnika posiadaczom gospodarstw rolnych prowadzących je na zasadzie autarkii – jak ujęto w skardze kasacyjnej – prowadzących działalność rolniczą wyłącznie na własne potrzeby, „których posiadacze nie sprzedają swoich produktów, lecz sami zużywają”. Znanie ustawie sformułowania „działalność na własny rachunek” i „działalność w zakresie produkcji” określają działalność rolniczą jako produkcję nakierowaną na potrzeby rynku. Inaczej nie można w ogóle mówić o tytule ubezpieczenia jako pracy lub działalności. Gospodarstwo rolne pojmowane jest w kategoriach przedmiotowych

jako zespół określonych czynników produkcji będących w posiadaniu rolnika służący działalności zmierzającej do wytworzenia produktów rolnych (por. art. 6 ust. 1 ustawy).

Konkluzją wyводу jest stwierdzenie, że czynności związane wyłącznie z prowadzeniem gospodarstwa domowego przez rolnika lub domownika nie są czynnościami przy pracy rolniczej *ergo* zdarzenie mające związek z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, lecz bez związku z pracą rolniczą nie jest wypadkiem chronionym w art. 11 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 6 pkt 1, 3 i 4 ustawy.

O tym zatem, czy Sąd drugiej instancji dokonał odpowiedniej interpretacji i w związku z tym właściwie zastosował przepisy, których obrazę podnosi się w skardze kasacyjnej, zdecydowała treść, jaką ustawa nadaje pojęciu wypadku chronionego, wyróżniając odrębności oraz konieczne elementy wspólne właściwe dla ubezpieczenia wypadkowego w ogóle. W świetle poczynionych uwag, pogląd skarżącej, że czynność, której dokonywała w obrębie gospodarstwa domowego (rolnego), była związana z prowadzoną działalnością rolniczą, jest nieuzasadniony, a w stanie faktycznym stanowiącym podłoże zaskarżonego wyroku, wskazane w skardze kasacyjnej przepisy zostały wyłożone i zastosowane prawidłowo.

Uwzględniając to, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).